

Grażyna G z e l a, *Przed wysokim sądem. Procesy prasowe polskich redaktorów czasopism dla chłopów w zaborze pruskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2004, ss. 295.

Z dużym uznaniem należy odnieść się do niezwykle interesującej rozprawy Grażyny Gzeli. Autorka postawiła sobie za cel zaprezentowanie czytelnikowi aspektów procesów polskich redaktorów działających na ziemiach pruskich. Zadanie to nie było łatwe, bowiem poruszona tematyka nie budziła dotąd większego zainteresowania pisarzy. I chociaż, jak przyznaje autorka, dużo napisano o sytuacji Polaków w Prusach Zachodnich oraz w Wielkim Księstwie Poznańskim, to publikacje te niewiele wniósły do podjętego tematu. Prezentowana rozprawa jest wyjątkowym źródłem, dostarczającym wiedzy o interwencjach policyjnych i prokuratorskich w redakcjach czasopism polskich na ziemiach zaboru pruskiego. Obszernie zaprezentowane zostały pruskie regulacje prawne oraz ich wpływ na rozwój polskiego ruchu wydawniczego i na postępowanie redaktorów odpowiedzialnych poszczególnych czasopism. Monografia G. Gzeli jest interesującą i wyczerpującą relacją, wnoszącą wiele do prezentowanej tematyki.

We wstępie autorka zaznacza, że głównym celem pracy jest ukazanie prawnych ram funkcjonowania redaktorów polskich czasopism przeznaczonych dla ludności wiejskiej oraz skutków przekraczania przez nich obowiązujących w Prusach i Rzeszy Niemieckiej przepisów prawnych. Podkreśla, że badaniami objęte zostały wszystkie czasopisma dla chłopów w zaborze pruskim wydawane do 1914 r. Spośród nich autorka wydzieliła te, w których zamieszczone treści stały się przedmiotem postępowania sądowego. Zadała sobie przy tym wiele trudu, aby ustalić zmiany personalne redaktorów odpowiedzialnych w poszczególnych tytułach prasowych oraz opracować biogramy tych osób. Wspomniane trudności, jak podaje, wynikały przede wszystkim z braku pełnych roczników poszczególnych tytułów, jak również z faktu, że na czele czasopism stawali często anonimowi pisarze. Z tego względu biogramy twórców prasy zostały stworzone na podstawie słowników biograficznych, a także analizy poszczególnych czasopism przeznaczonych dla społeczności wiejskiej. Zasluguje to na szczególne uznanie, albowiem określenie zmian personalnych redaktorów odpowiedzialnych oraz opracowanie ich danych biograficznych, jak również szczegółowa analiza poszczególnych tytułów prasowych pozwoliły na obiektywne i precyzyjne odtworzenie przebiegu procesów redaktorów czasopism dla chłopów w zaborze pruskim.

Rozdział I przedstawia pruskie prawo prasowe obowiązujące w XIX i początkach XX w. Jest to rozdział bardzo interesujący ze względu na fakt zaprezentowania ustawodawstwa pruskiego w zakresie prawa prasowego oraz jego wpływu na funkcjonowanie, aktywność bądź stagnację polskiej prasy. G. Gzela podkreśla, że pruskie ustawy dotyczące wydawania prasy, cenzury, a także artykuły kodeksu karnego umożliwiały urzędnikom policji, prokuratury i sądów oddziaływanie na rozwój polskiego ruchu wydawniczego. Wskazane regulacje prawne wywierały również wpływ na postępowanie polskich redaktorów czasopism dla chłopów.

Ukazanie pruskiego ustawodawstwa autorka rozpoczęła od omówienia edyktu Fryderyka Wilhelma II z 19 grudnia 1788 r., który był zarazem pierwszym dokumentem regulującym kwestię kontroli publikacji w państwie pruskim. Wspomniany edykt wprowadził tzw. cenzurę prewencyjną, co dla wydawców czasopism oznaczało wymóg uzyskania zgody władz administracyjnych na przystąpienie do druku, pod groźbą często surowej kary (nawet pozbawienia wolności). Prezentując pruskie ustawodawstwo XIX i XX w. w zakresie prawa prasowego, autorka omówiła ważniejsze uregulowania prawne, których postanowienia miały wpływ na działalność polskiego ruchu wydawniczego. Omawiając pokrótce każde z nich, G. Gzela dowodzi, jak często zmieniały się przepisy regulujące swobodę funkcjonowania polskiej prasy na ziemiach pruskich oraz jaki wpływ zmiany te wywierały na postawę redaktorów odpowiedzialnych za poszczególne periodyki. Radykalne przeobrażenia w ustawodawstwie prasowym na-

stały, jak podaje autorka, w 1914 r., wraz z wybuchem I wojny światowej. Wprowadzono wówczas przepisy, według których wszystkie polskie czasopisma poddane zostały surowej cenzurze (tzw. cenzura policyjna). Przepisy te rozpoczęły nowy okres w funkcjonowaniu polskiej prasy w końcowym etapie jej istnienia pod zaborami.

W obszernym rozdziale II autorka wymieniła i krótko scharakteryzowała poszczególne czasopisma wydawane w zaborze pruskim, przeznaczone dla społeczności chłopskiej. Prezentację rozpoczęła od „Szkółki Niedzielnej” – pisma, które pierwsze pojawiło się w zaborze pruskim w 1837 r. Następnie G. Gzela zajęła się charakterystyką następujących tytułów: „Pismo dla Ludu Polskiego” (1845), „Szkoła Narodowa” (1848), „Wielkopolanin” (1848), „Biedaczek” (1848), „Tygodnik Szamotulski” (1849), „Wiarus” (1849), „Rok Wiejski” (1860). Ze względu na częste zmiany składów redakcji, najwięcej miejsca autorka poświęciła jednak dwóm periodykom: „Przyjacielowi Ludu” (1861) oraz „Przyjacielowi” (1876). Omawiając poszczególne czasopisma, G. Gzela dowodzi, że tworzyły je wiele osób: drukarze, wydawcy, a przede wszystkim redaktorzy, w tym redaktorzy odpowiedzialni. Prezentując składy redakcji, autorka opisała sylwetki osób związanych z poszczególnymi tytułami prasowymi. Starła się przy tym ukazać wszystkie zmiany kadrowe, jakie zaszły na stanowiskach redaktorów odpowiedzialnych w poszczególnych czasopismach. Podkreśla, że przez redakcje pism przeznaczonych dla chłopów w zaborze pruskim przewinęło się wiele osób. Często byli to ludzie przypadkowi, niemający odpowiedniego przygotowania bądź trudniący się czynnościami drukarskimi. Pomimo to wśród redaktorów omawianych czasopism odnotować można nazwiska ludzi, którzy wnieśli cenny wkład w rozwój polskiej prasy przeznaczonej dla chłopów, m.in. Ignacy Danielewski, Józef Franciszek Tomaszewski, Jan Brejski. Często byli to również księża, którzy podejmowali się funkcji redaktorskich, by podnieść rangę firmowanych przez siebie pism dla ludu, m.in. Aleksy Prusinowski i Symforian Tomicki. Wpływali oni na czytelnika, kształtując jego świadomość narodową. Stanowiło to swego rodzaju zagrożenie dla porządku państwa, z tego też względu dochodziło do licznych interwencji policyjnych i prokuratorskich zakończonych procesami sądowymi polskich dziennikarzy.

Zasadniczy cel pracy, jakim jest ukazanie przyczyn procesów prasowych redaktorów poszczególnych pism dla chłopów oraz odtworzenie ich przebiegu, podjęto w rozdziałach od III do VII. W układzie chronologicznym omówiono postępowania sądowe dziennikarzy odpowiedzialnych za publikacje skierowane do ludności wiejskiej w zaborze pruskim. W miarę możliwości zaprezentowano również treści inkryminowanych publikacji, a także stosunek ich autorów do zarzutów stawianych przez urzędników pruskich.

W rozdziale III G. Gzela skupiła uwagę na ukazującym się w Poznaniu „Wielkopolaninie”. Badany okres obejmuje lata od 1848 do 1850. Wówczas to, jak podaje autorka, po raz pierwszy w Wielkim Księstwie Poznańskim doszło do interwencji prokuratorskiej zakończonej procesem sądowym. Wydarzenia te związane były z działalnością księdza Aleksiego Prusinowskiego, który poprzez odważne publikacje na łamach „Wielkopolaniana” naraził się na represje ze strony władz pruskich. G. Gzela przedstawia fragmenty artykułów Prusinowskiego skierowanych do ludności wiejskiej, za które dwukrotnie został postawiony przed sądem. W obu procesach sądowych poznański redaktor zyskał sobie przychylną sędziów przysięgłych, którzy uznali go za niewinnego. G. Gzela przedstawia również działalność innego redaktora odpowiedzialnego „Wielkopolaniana”, następcy Aleksiego Prusinowskiego – Walentego Stefańskiego. Ciekawie opisuje jego poczynania na łamach poznańskiego periodyku, a także prezentuje fragmenty jego artykułów, za które został pociągnięty do odpowiedzialności, zaś czasopismo narażone na rewizje i konfiskaty poszczególnych numerów.

W IV rozdziale monografii autorka ukazała działalność publicystyczną księdza Symforiana Tomickiego, związanego z ukazującym się w Lesznie periodykiem „Szkółka Niedzielna”. Krytyczne nastawienie do władz pruskich uzewnętrznione na łamach czasopisma spowodowało, że Tomicki został osadzony na dwa lata w twierdzy w Wisłoujściu. Autorka skrupulatnie

odtwarza przebieg długotrwałych procesów wytoczonych redaktorowi odpowiedzialnemu „Szkółki Niedzielnej”, a następnie zdaje relacje z jego pobytu w więzieniu. Przytacza fragmenty artykułów skierowanych do ludu, które były powodem jego aresztowania.

Najwięcej miejsca G. Gzela poświęciła prezentacji procesów prasowych redaktorów wydawanego w Chełmnie tygodnika o nazwie „Przyjaciel Ludu”. Problematykę tę zawiera rozdział V. Na podstawie odnalezionych roczników tego czasopisma z lat 1861-1914 udało się ustalić, że aż 16 redaktorów odpowiedzialnych piszących na łamach tego tygodnika pociągnięto do odpowiedzialności z powodu opublikowanych artykułów. Niektórzy z nich, jak Józef Franciszek Tomaszewski, Józef Chociszewski i Józef Suffczyński, spędzili w pruskich więzieniach wiele miesięcy. Sądy często orzekały wobec nich wysokie kary pieniężne. Autorka przyznaje jednak, iż ustalenie wysokości wyroków zasądzonych poszczególnym redaktorom nastęrczało duże trudności. Wynikało to z faktu, iż ówczesne redakcje informowały najczęściej o karach orzekanych w pierwszej instancji. Późniejsze rewizje wyroków i zmiany kar nie stanowiły dla nich przedmiotu zainteresowania. Na uznanie zasługuje fakt, iż na podstawie zdobytych materiałów i szczegółowej analizy poszczególnych periodyków udało się ustalić przybliżoną statystykę wysokości kar orzeczonych wobec redaktorów „Przyjaciela Ludu”. W pierwszej instancji wobec redaktorów, którzy opublikowali 81 kwestionowanych artykułów zasądzono blisko 156 miesięcy więzienia oraz 120 talarów i 4900 marek grzywny. To dowodzi, że prezentowane pismo stosunkowo często znajdowało się w kręgu zainteresowań prokuratury i sądów pruskich. Przyczyna represji w stosunku do dziennikarzy „Przyjaciela Ludu” była taka sama jak w przypadku innych ukazujących się w zaborze pruskim periodyków. Najczęstszym powodem tych działań, pisze autorka, było przekroczenie przez redaktorów paragrafu o obrazie majestatu, rozumianego bardzo szeroko i mającego w związku z tym szerokie zastosowanie. G. Gzela obszernie prezentuje fragmenty inkryminowanych publikacji ukazujących się na łamach „Przyjaciela Ludu”. Opisując przebieg procesów prasowych redaktorów tego tygodnika, przytacza treści artykułów, w których wyrażają oni osobisty stosunek do zarzutów stawianych im przez pruskich urzędników. Wszystko to w pełni oddaje obraz sytuacji, w jakiej znajdowali się polscy dziennikarze działający na ziemiach zaboru pruskiego w omawianym okresie.

Rozdział VI dostarcza wiedzy o interwencjach policyjnych i prokuratorskich w redakcji kolejnego periodyku przeznaczonego dla ludu – toruńskiego „Przyjaciela”. Badania objęły 33 roczniki tego pisma. Chociaż autorce nie udało się dotrzeć do kolejnych 6 roczników „Przyjaciela”, to przebieg procesów zdołała ustalić na podstawie wiadomości pochodzących z innych ukazujących się w tym czasie czasopism. Jak pisze, w pierwszym okresie wydawania „Przyjaciela” redaktorom udawało się uniknąć konfliktów z prawem. Dopiero w roku 1879 na łamach pisma pojawiły się publikacje, których treści badane były przed sądem. Zapoczątkowało to okres represji władz pruskich w stosunku do dziennikarzy „Przyjaciela”. G. Gzela stwierdza, że pomimo niezwykle długiego okresu ukazywania się periodyku jego redaktorom wytoczono stosunkowo mało procesów prasowych. Zapadające w nich wyroki nie były zbyt uciążliwe dla publicystów, albowiem 9 z nich stanęło przed trybunałem niemieckim, z czego 5 zostało uniewinnionych. W sumie, jak podaje G. Gzela, sąd łącznie orzekł w stosunku do redaktorów „Przyjaciela” jeden rok więzienia, 7 miesięcy i 2 tygodnie oraz 1200 marek grzywny.

Ostatni, dość obszerny VII rozdział pracy poświęcony został działalności czasopisma „Wielkopolanin” oraz związanej z nim publicystyce, która stała się przedmiotem licznych postępowań sądowych. Autorka podaje, że do roku 1914 ukazały się 32 roczniki tego pisma, z których badaniami objęła 27 roczników zachowanych do dziś. Podaje, że już po zaledwie dwóch miesiącach działalności „Wielkopolanina” redakcja zetknęła się z pierwszą interwencją prokuratorską. Stało się to po zamieszczeniu na łamach gazety przez Franciszka Tuczyńskiego artykułu, który zdaniem prokuratury obrażał rząd pruski i podburzał ludność polską przeciwko władzy. Wkrótce Tuczyński został skazany na 6 miesięcy więzienia. Wydarzenia te zapoczątkowały falę represji oraz procesów sądowych przeciwko redaktorom odpowiedzialnym „Wiel-

kopolaniana”. Powołując się na informacje zamieszczone w samym „Wielkopolerianinie” oraz w innych periodykach ukazujących się w tym czasie, autorka odnotowuje, że w dość długim okresie wydawania pisma redakcji wytoczono 50 procesów. W ich wyniku nałożono na redaktorów łączną karę więzienia wynoszącą 33 miesiące i 1 tydzień. Według postanowień sądu redakcja musiała również zapłacić 2910 marek grzywny. Autorka dowodzi, że jedynie w ciągu 10 na 29 lat wydawania pisma jego redaktorów nie nęcano żadnymi procesami, rewizjami czy przesłuchaniami sędziowskimi.

W zakończeniu rozprawy G. Gzela scharakteryzowała interwencje policyjne i prokuratorskie w redakcjach polskich czasopism przeznaczonych dla chłopów w zaborze pruskim. Zaprezentowała skalę, częstotliwość oraz wysokość wyroków zapadających w wyniku wytoczonych im procesów sądowych. Autorka podkreśla, że niemożliwe jest dziś ustalenie pełnej liczby postępowań prowadzonych wobec dziennikarzy czasopism dla chłopów. Spowodowane jest to brakiem źródeł. Wyróżnia jednak dwa okresy, w których interwencje policyjne i prokuratorskie wzrastały: był to kulturkampf i czas strajków szkolnych. Procesy sądowe, jak podaje G. Gzela, nie były jedynymi środkami mającymi oddziaływać na polskich redaktorów. Przeciw nim mobilizowano rozbudowany państwowy aparat urzędniczy, zakazywano sprzedaży czasopism na dworcach, nie dopuszczano do wysyłki gazet przez pocztę itp. Autorka przedstawiła ponadto skutki procesów wytaczanych redaktorom polskiej prasy przeznaczonej dla chłopów w zaborze pruskim. Słusznie twierdzi, że konfiskaty pism polskich oraz procesy prasowe dziennikarzy prowadziły do rozbudzenia wśród ludności większej chęci czytania i popierania dziennikarstwa polskiego, a także nadania mu większego wpływu i znaczenia. Jednak władze pruskie dobrze zdawały sobie sprawę z wagi, jaką polskie czasopisma i ich redaktorzy odgrywały w walce z polityką germanizacyjną. Z tego względu wykorzystywały każdą okazję, by doprowadzić do procesu sądowego, nałożyć karę pieniężną lub wydać wyrok skazujący. G. Gzela informuje, że przepisy prawne były interpretowane przez władze w taki sposób, by znaleźć środki pozwalające na zastosowanie kar wobec twórców periodyków i samych czasopism. Pomimo represji ze strony władz pruskich, licznych procesów i wyroków sądowych, redaktorzy żywo występowali w życiu społecznym, kształtując świadomość narodową polskich chłopów zaboru pruskiego.

Należy stwierdzić, iż recenzowana rozprawa jest nader pożyteczna, zważywszy, że literatura przedmiotu w tym zakresie jest wyjątkowo uboga. Jest przy tym niezmiernie interesująca. Zamieszczone w niej teksty, przytoczone treści poszczególnych artykułów dziennikarskich oraz sposób, w jaki zostały odtworzone procesy prasowe polskich redaktorów piszących dla chłopów w zaborze pruskim sprawiają, że niniejsze opracowanie z pewnością zaciekawi każdego czytelnika. Starannie zredagowana i wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika książka G. Gzeli to godna uwagi pozycja na polskim rynku wydawniczym.

ADAM ZABORSKI (Warszawa)

Rafał D o b e k, *Raymond Aron – dialog z historią i polityką*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005, ss. 278.

W redagowanej przez Ryszarda Wryka serii „Poznańskie Studia Historyczne” ukazała się ostatnio książka Rafała Dobka, która zasługuje na uwagę czytelników i bardzo dobrą ocenę. Pomijam już fakt, że tak dobrze udokumentowanej pracy o Aronie nie ma dotąd w naszym piśmiennictwie; jedynym obszerniejszym studium jest drukowane w „Gazecie Wyborczej”